

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Sędziowie SO :	Joanna Walczuk , Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **O. J.**

przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki O. J. od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku z dnia 18 stycznia 2018r. sygn. akt I C 66/17

1. Oddała apelację.

2. Zasadza od powódki O. J. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II-giej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Joanna Walczuk

Sygn. akt **I Ca 183/18**

UZASADNIENIE

Powódka małoletnia O. J. reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową E. J. w dniu 09 lutego 2017 r. wystąpiła przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. o zapłatę kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 04 lutego 2017 r. tytułem zadośćuczynienia za następstwa zdarzenia z dnia 15 lipca 2016 r., wnosząc jednocześnie o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 15 lipca 2016 r. doszło do zdarzenia drogowego, w którym została poszkodowana powódka, doznając obrażeń ciała w postaci złamania szyjki kości ramiennej prawej, ogólnych potłuczeń ciała oraz urazu psychicznego. Po zdarzeniu powódka otrzymała od pozwanej kwotę 2.200 zł tytułem zadośćuczynienia, kwota ta jednak jest niewspółmierna do doznanej krzywdy.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o jego oddalenie w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, iż nie kwestionuje zdarzenia i odpowiedzialności za nie sprawcy szkody. Jednakże wypłacona dotychczas kwota jest adekwatna do doznanej szkody. Ponadto w rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, gdy brak ku temu interesu prawnego po stronie powódki. Niezasadne jest również data zasądzenia odsetek, które winny być naliczane dopiero od chwili wyrokowania.

Pismem z dnia 08 stycznia 2018 r., doręczonym pozwanej w dniu 15 stycznia 2018 r., powódka rozszerzyła swoje żądanie do łącznej kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 04 lutego 2017 r.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2018 r. wydanym w sprawie I C 66/17 Sąd Rejonowy w Olecku I Wydział Cywilny:

- zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki O. J. kwotę 9.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 04 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I),
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II),
- zarządził zwrócić powódce kwotę 188,72 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (pkt IV),
- zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.441,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V),
- nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki tytułem brakujących kosztów sądowy kwotę 19,89 zł, zaś od pozwanej 36,94 zł (pkt VI).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i zważania prawne:

W dniu 15 lipca 2016 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowana na skutek potrącenia na przejściu dla pieszych została O. J., mająca wówczas 13 lat. Po zdarzeniu została ona przetransportowana do szpitala, gdzie przebywała do dnia 18 lipca 2016 r. Doznała ona złamania szyjki kości ramiennej prawej, wobec czego zastosowanie leczenie w postaci gipsu D.. W dniach 25 lipca, 16 sierpnia, 07 września i 03 października odbywała wizyty kontrolne w Poradni Chirurgicznej, przy czym już na 2. wizycie kontrolnej zdjęto gips. Z datą ostatniej wizyty zaś leczenie uznano za ukończone, wobec odzyskania pełnej ruchomości w prawym barku bez uczucia bolesności.

Do dnia 05 października O. J. odbyła 3 spotkania z psychologiem, który odnotował symptomy (...) ostrej reakcji na stres (paniczny lęk, złość, rozpacz, pobudzenie, rozdrażnienie), a także kłopoty z koncentracją, wybuchy agresji, irytacji, lęk, nadmierna ostrożność.

Przed wypadkiem O. J. była aktywna fizycznie, brała udział w zawodach sportowych. Z kolei po wypadku korzystała ze zwolnienia z zajęć wychowania fizycznego. Prócz tego w szkole stała się obiektem drwin rówieśników, nie chciała uczęszczać do szkoły.

Zaraz po zdarzeniu wymagała ona pomocy osób trzecich, szczególnie w okresie gdy pozostawała w opatrunku gipsowym, przy toalecie czy przygotowywaniu posiłków. Musiała zrezygnować z wyjazdu na wakacje. Nie wychodziła z domu.

Także w późniejszym okresie zamknęła się w sobie. Zrezygnowała z biegania, siatkówki, zaś do tańca wróciła na krótko. Odczuwała ból (musiała brać środki przeciwbólowe), płakała w tajemnicy przed rodzicami. Bardzo odczuła również brak akceptacji rówieśników, gdy przestała być tak aktywną osobą jak uprzednio. Do chwili obecnej na wspomnienie o wypadku płacze.

Aktualnie stan zdrowia O. J. jest dobry. Złamanie się wygoiło, wystąpił niewielki zanik mięśniowy, ale rokowania na przyszłość są dobre. Na skutek wypadku poniosła ona 5% uszczerbek.

Poszkodowana nie leczyła się psychiatrycznie, lecz korzystała z pomocy psychologa. Skutki doznanego ostrego stresu przełożyły się na jej codzienne życie (kłopoty ze snem, rozdrażnienie, płaczliwość), ale i na jej życie szkolne, gdyż w porównaniu do ostatnich klas szkoły podstawowej, w gimnazjum osiąga znacznie gorsze stopnie.

Towarzystwo (...) uznało swoją odpowiedzialność za zdarzenie, na skutek postępowania likwidacyjnego wypłaciło jednak kwotę 2.200 zł w dniu 03 lutego 2017 r., zamiast żądanej kwoty 20.000 zł. W postępowaniu ugodowym wystąpiło z propozycją 4.000 zł, która nie została zaakceptowana.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do kwoty 9.800 zł. Powołując się na podstawy odpowiedzialności pozwanej – art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art 436 § 2 kc w zw. z § 1 i art. 415 kc, wskazał iż uzasadnione jest przyznanie powódce zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc.

Dokonując ustaleń w zakresie jego wysokości wziął pod uwagę, opierając się na opinii biegłego sądowego, iż powódka doznała 5% uszczerbku na zdrowiu, leczenie co do zasady zostało zakończone i rokowania na przyszłość są dobre. Uznał jednak, że nie można przyjąć, iż sprawność powódki przed i po wypadku jest tożsama. Występuje u niej bowiem niewielki zanik mięśniowy, powódka musiała zrezygnować z aktywności sportowej lub też z obawy o ponowienie urazu, unika takiego zaangażowania w sport. Sąd ten uwzględnił również, iż na odczucia psychiczne powódki (brak akceptacji rówieśników, poczucie własnej wartości, pewność siebie) w dużej mierze przełożył się brak aktywności fizycznej, która przynosiła jej satysfakcję. Nie można również pominąć, że wypadek odbił się również na złych relacjach z rówieśnikami, którzy za pomocą portali społecznościowych drwili z małoletniej i jego okoliczności, co pogłębiało odczuwaną krzywdę.

Skutki zdarzenia miały wpływ również na zachowanie powódki, która stała się płaczliwa, do chwili obecnej silnie przeżywa wypadek, denerwuje się, rozmawiając o wypadku płacze, ma problemy z koncentracją, co odbija się na jej wynikach w nauce. Pojawił się także lęk przed jądą samochodem, a nawet przechodzeniem przez pasy. Cała ta sytuacja i jej następstwa, miała niebagatelny wpływ na zdrowie psychiczne powódki

Wszystkie te okoliczności, zdaniem Sądu Rejonowego, wskazują, iż życie O. J. po wypadku uległo znacznej zmianie.

W świetle powyższego Sąd I instancji przyjął, iż łączna kwota w wysokości 12.000 zł, przy uwzględnieniu wypłaconych 2.200 zł, powinna zrekompensować powódce doznaną krzywdę. Uzasadniając wysokość przyznanego zadośćuczynienia miał na uwadze szczególnie młody wiek poszkodowanej, która znacznie bardziej odczuła krzywdę, skoro zdarzenie ograniczyło jej aktywność fizyczną i wpłynęło na relację z rówieśnikami, co w momencie dorastania jest szczególnie istotne i wpływa na poczucie wartości młodej osoby.

Uzasadniając nieuwzględnienie żądania pozwu w pozostałym zakresie, Sąd Rejonowy wskazał, iż krzywda jest odczuciem subiektywnym, zaś jej ocena powinna być dokonana przy uwzględnieniu obiektywnych czynników, jednakże z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji jednostki. W jego ocenie zaś przyznana kwota jest adekwatna i nie będzie nadmiernym przysporzeniem dla powódki.

Orzekając o odsetkach w całości uwzględnił żądanie pozwu, wskazując w dniu następnym po wydaniu decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne pozwana pozostawała w opóźnieniu.

W zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość (art. 189 kpc), Sąd I instancji, posiłkując się opinią biegłego, wskazał, iż leczenie zostało zakończone, a obecny stan zdrowia nie wskazuje by miał on ulec pogorszeniu w przyszłości.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, wskazując iż powództwo została uwzględnione jedynie w 65%. Z tym też stosunkiem dokonał podziału poniesionych przez strony kosztów.

W pkt VI rozliczył zaś poniesione koszty stawiennictwa świadka, którymi w stosunku 35:65 obciążył odpowiednio powódkę i pozwaną.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części co do pkt II w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 3.200zł, co do pkt V oraz pkt VI w zakresie pobrania od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olecku kwoty 19,89 zł tytułem brakujących kosztów sądowych. Powódka podniosła następujące zarzuty:

1) naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 kpc, polegające na niepełnej i nieprawidłowej ocenie zebranego materiału dowodowego polegającej na:

1. przyjęciu, że wypadek z dnia 15 lipca 2016 r. nie spowodował u powódki takich dolegliwości, które pozwoliłyby na zasądzenie od pozwanego kwoty 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takich ustaleń,

2. wyprowadzeniu nielogicznych i sprzecznych z doświadczeniem życiowym wniosków wyrażających się w ustaleniu, że kwota 12.000 zł (9.800 zł zasądzone wyrokiem i 2.200 zł wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym) będzie dla powódki odczuwalnym przysporzeniem, adekwatnym do stopnia doznanej krzywdy, podczas gdy analiza całokształtu materiału dowodowego prowadzi do całkiem przeciwnego wniosku,

2) naruszenia przepisu prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 kc przez uznanie, że kwota 12.000 zł będzie stanowić adekwatne zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powódkę krzywdę w sytuacji, gdy zważywszy na wagę indywidualnych okoliczności decydujących o rozmiarze doznanej przez nią krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 kc odpowiednią i niewygórowaną kwotę stanowi, po doliczeniu sumy przyznaje w postępowaniu likwidacyjnym, kwota 15.200 zł.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie kwoty 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 04 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że Sąd bezpodstawnie przyjął, iż zasądzona kwota odpowiada krzywdzie powódki. Nieprawidłowe było także ustalenie, iż leczenie powódki zostało zakończone, skoro powódka w dalszym ciągu wymaga poprawy stanu psychicznego, celem umożliwienia jej powrotu do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Tym samym Sąd pominął istotny aspekt, jakim jest jej zły stan psychofizyczny. Błędnie została również pominięta istotna kwestia jaką jest młody wiek powódki i fakt, że zdarzenie odbiło się na niej znacznie bardziej aniżeli miałyby to miejsce w przypadku osoby dorosłej. Wszystkie te okoliczności przemawiają zaś za przyjęciem, że przyznane zadośćuczynienie jest nieadekwatne do doznanej szkody.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i przyznanie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wskazała, iż Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, opierając się na wnikliwej i rzetelnej ocenie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy niewątpliwie nie dopuścił żadnego z zarzucanych naruszeń, a sama negatywna ocena powódki nie powinna skutkować zmianą rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył i ustalił, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż Sąd w całości popiera poczynione przez Sąd I instancji ustalenie faktyczne i wywiedzione na ich podstawie zważania prawne, uznając je za własne.

Przede wszystkim na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut powódki jakoby Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 kpc naruszając reguły swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu Sąd ocenia

wiarogodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym pozwala sądowi orzekającemu na podstawie całego materiału zgromadzonego w sprawie wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, spośród kilku równorzędnych dowodów tylko niektóre uznać za przekonujące, przyznać dowodom pośrednim taką moc dowodową jak dowodom bezpośrednim oraz wysnuć z zebranego materiału procesowego i wyników postępowania dowodowego wnioski, jakich żadna ze stron nie wysnuła. Nie oznacza to jednak, że sąd w sposób dowolny może uznać dany dowód za prawdziwy. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex).

W rozpoznawanej sprawie Sąd prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy, a analiza treści uzasadnienia wskazuje, że wyciągnięte wnioski są logicznie poprawnie. Błędne jest z kolei stanowisko powódki wskazujące, że Sąd I instancji przyjął, że leczenie zostało zakończone, skoro powódka powinna korzystać z pomocy psychologicznej. Zarzut taki jest nieprawidłowy, albowiem jak wynika z uzasadnienia, chodziło o leczenie uszczerbku fizycznego. Należy przy tym zaznaczyć, że Sąd Rejonowy nie kwestionował uszczerbku psychicznego powódki i szeroko odniósł się do tej kwestii. Wskazywał nie tylko na bezpośrednie następstwa (ból związany ze złamaniem barku, konieczność pomocy, niemożność wychodzenia z domu, konieczność rezygnacji z zajęć sportowych zaraz po wypadku), ale i na pośrednie następstwa, to jest m.in. problemy z adaptacją w nowej szkole, naśmiewanie się kolegów, nerwowość, płaczliwość, lęki przed jazdą samochodem. Nie można zatem uznać by Sąd w tym zakresie wybiórczo odniósł się do materiały dowodowego albo nieprawidłowo go ocenił, skoro odniósł się do wszystkich kwestii, o których wspomina powódka w swojej apelacji.

Mając na uwadze prawidłowe procesowanie sądu i w konsekwencji prawidłowo ustalony stan faktyczny, należało się odnieść do podniesionego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 kc, który de facto sprowadzał się do polemiki z wysokością przyznanego zadośćuczynienia, nie można bowiem Sądowi Rejonowemu błędnej wykładni powyższego przepisu czy innych uchybień związanych z jego zastosowaniem.

Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, określenie sumy zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu, jako ściśle zależne od okoliczności faktycznych każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, jest objęte sferą swobodnej oceny sądu rozpoznającego sprawę, co oczywiście nie oznacza jej dowolności (tak wyrok SN z 07 grudnia 2017 r., sygn. akt I PK 337/16, Lex). Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, jednak powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z 28 października 2015 r., sygn. akt II CSK 787/14, Lex). W rozpoznawanej sprawie wszystkie te okoliczności zostały wzięte przez Sąd pod uwagę, a powody przyznania zasądzonej kwoty szeroko umotywowane. Należy przy tym zaznaczyć, że z uwagi na swobodę decyzyjną sędziego co do wysokości zadośćuczynienia, jej zmiana może nastąpić wyłącznie w sytuacji, gdy zostanie wykazane, iż doszło do oczywistego naruszenia kryteriów przyznania zadośćuczynienia. To jest, gdy sąd meriti miarkując zadośćuczynienie nie uwzględnił takich okoliczności, które mają wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy, bądź uwzględnił takie okoliczności, które nie powinny być wzięte pod uwagę. Samo podniesienie zarzut zaniżenia zadośćuczynienia, co też miało miejsce w niniejszej sprawie, to za mało, skoro w związku z oceną kwestii niematerialnych, Sąd odejmując się trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości doznanej krzywdy, korzysta ze swobody uznania sędziowskiego (por. wyrok SN z 04 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 837/00, Lex). Skoro zaś różnica pomiędzy zasądzoną kwotą, a wskazywaną przez powódkę jako odpowiednią, nie jest rażąca, nie można uznać by doszło do naruszenia wskazanego przepisu prawa materialnego.

Mając na uwadze niezasadność podniesionych zarzutów, Sąd na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy poprzez art. 391 § 1 kpc, zastosował ogólną regułę odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 kpc) i zasądził je od powódki jako strony przegrywającej na rzecz

pozwanej w kwocie 450 zł. Mając na uwadze, iż powódka uiściła opłatę od apelacji, zasądzona kwota obejmuje wyłącznie koszty zastępstwa procesowego przed sądem II instancji ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Cezary Olszewski Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Joanna Walczuk